T

GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 86 (385) | Włocławek, poniedziałek 14 kwietnia 1947 roku. | Cena 3 złote

Nasze stanowisko

W dniu wczorajszym rozpoczęliśmy Tydzień Ziem Zachodnich. Termin tego tygodnia dziwnie zbiegł się z wrażeniami otrzymanymi przez nas w związku z dyskusją nad tymi ziemiami, jaka była przeprowadzona na konferencji w Moskwie i w związku z niewytłumaczonym stanowiskiem ministrów Marshalla i Bevina.

Z uwagi na wagę zagadnienia Ziem Odzyskanych na skutek trwającego Tygodnia Ziem Zachodnich w bieżącym tygodniu w dzienniku naszym ukaże się szereg artykułów, w których poświęcimy nieco więcej uwagi zagadnieniu niemieckiemu i naszym prastarym polskim ziemiom nad Odrą i Nysą.

W ostatnim dwuleciu życia Niemiec zauważyliśmy dwa etapy: pierwszy to od dnia kapitulacji do dnia zakończenia konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie i drugi od Poczdamu do konferencji londyńskiej. O ile w pierwszym etapie Niemcy znajdowali się na dnie upadku i klęski, o tyle w drugim zaczęli odbudowywać swoje państwo.

W tym drugim etapie rozpoczęło się powolne, ale bezustanne podnoszenie głowy, wzrastała buta i arogancja niemiecka, rozpoczęto wysuwać różne pretensje i żądania, a nawet groźby, że niezaspokojenie tych żądań może wywołać nowe niepokoje w Europie. Znana, wypróbowana i stara metoda prusko-hitlerowska.

W stanie obecnym można powiedzieć, że aczkolwiek już istnieją w Niemczech t.zw. partie demokratyczne, to jednak żadna z nich nie chce uznać pełnej odpowiedzialności narodu niemieckiego za wywołanie wojny, żadna z tych partii nie jest gotowa zadośćuczynić za zbrodnie wojenne i żadna z tych partii nie chce się zgodzić na polską granicę nad Odrą i Nysą. Odwrotnie wysuwane są coraz częstsze żądania, aby przywrócić stan przedwojenny, jak np. ostatnia uchwała gabinetu w Hesji, wysuwane są żądania zwrotu nawet... Poznania.

Niemcy w swych żądaniach opierają się na rzekomo ciężkiej sytuacji gospodarczej, która może być naprawiona tylko jedynie wtedy, gdy otrzymają z powrotem polskie ziemie nadodrzańskie.

Protest przeciw granicy na Odrze i Nysie łączy w Niemczech wszystkie partie polityczne. Narasta niebezpieczeństwo rozpalenia żądzy zemsty, żądzy odwetu i żądzy nowej wojny w mniemaniu niemieckim „sprawiedliwej“ wojny, która wyrówna wszystkie „krzywdy i nieszczęścia“ niemieckie.

Zapominało się zupełnie, a nawet przeszło do porządku dziennego nad tymi nieszczęściami, które były udziałem całej Europy, a zwłaszcza sąsiadów narodu niemieckiego. Znów się wysuwa hasła: „Volk ohne Raum“ — naród bez ziemi, znów te hasła są szerzone wśród młodzieży niemieckiej i może już niedługo, jak zostanie wysunięte stare hasło hitlerowskie, hasło „Lebensraumu“ i nowych podbojów w Europie.

Głównym kamieniem przeszkody w szerzeniu tych haseł są naturalnie państwa słowiańskie i w pierwszym rzędzie, a przede wszystkim w stosunku do Polski narasta z dnia na dzień nienawiść.

Jednocześnie Niemcy rozwijają na całym świecie umiejętną dyplomację, która pracuje na rzecz biednych i nieszczęśliwych Niemiec. Dyplomatów tych znajdziemy we wszystkich warstwach społecznych. Są więc nimi literaci, dziennikarze, naukowcy, artyści, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Jeżdżą ci dyplomaci po całym świecie, realizując zasadę: Niemcy ponad wszystko. Znowuż się straszy świat możliwością „groźnych dla pokoju“ skutków obecnego stanu rzeczy. Znowuż na widowni międzynarodowej zjawiają się mężowie stanu, którzy w obronie pokoju stają jednocześnie w obronie Niemiec i uwzględniają ich apetyty.

Dziś słyszymy o haśle „Volk ohne Raum“, jutro możemy być pewni, że głośno zostanie rzucone hasło o konieczności rozszerzenia „Lebensraumu“, a pojutrze trąby wojenne ogłoszą całemu światu, że nadeszła chwila na „Drang nach Osten“.

Takie byłyby skutki, jeżeli czujność nasza będzie uśpiona, jeżeli propagandzie niemieckiej nie przeciwstawimy własną, polską propagandę, zdzierając maskę obłudy z twarzy Niemiec, a przedstawiając tę twarz we właściwym jej wyrazie.

Polski Związek Zachodni czyni to właśnie. Polski Związek Zachodni liczy na poparcie całego społeczeństwa. A nam nie wolno ani na moment zejść ze stanowiska ciągłej czujności. Nam nie wolno zapomnieć o solidaryźmie wszystkich narodów słowiańskich, bo silni Słowianie, to słabi Niemcy i odwrotnie. Dlatego też granice Polski nad Nysą i Odrą stały się granicami całej słowiańszczyzny.

W obliczu konferencji moskiewskiej, mimo wszystkich przemówień i deklaracji, możemy stwierdzić w imieniu całego narodu polskiego, że z nad Odry i Nysy nie ustąpimy. Ci natomiast, którzy pragną rozszerzenia niemieckiego „Lebensraumu“ mogą to zawsze uczynić, ale kosztem ziem własnych, a nie kosztem ziem polskich.

Takie jest stanowisko narodu polskiego, takie jest stanowisko wszystkich narodów słowiańskich i zaprzyjaźnionej z nami Francji. Sąsiedzi Niemiec dobrze znają swych sąsiadów niemieckich. I dlatego będziemy nieustępliwi. Zresztą, jak słusznie zaznaczył minister Modzelewski, dla nas sprawa granic polsko-niemieckich nie istnieje. Dla nas ta sprawa została już dawno przesądzona i załatwiona. Na Ziemiach Odzyskanych już od dwóch lat polski pług orze polską ziemię, polski robotnik dobywa z niej polskie skarby. I to nam wystarczy.

Przemówienia nic w tej sprawie zmienić nie mogą.

Nam, do naszych serc przemawia fakt i sprawiedliwość. I przy tym zostaniemy.

A. Turczynowicz.

Nie może być przedmiotem obrad

MOSKWA (obsł. wł.). Na konferencji w ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem ministra Bidault przedmiotem dyskusji były kwestie związane z Zagłębiem Ruhry, Saary i Nadrenią. W czasie dyskusji nad tymi sprawami zabrał głos minister Mołotow, który jeszcze raz poruszył sprawę granicy polsko-niemieckiej. W przemówieniu swym minister Mołotow podkreślił, że to zagadnienie zostało ostatecznie przedyskutowane i zadecydowane na konferencji poczdamskiej. Rząd radziecki przeto uważa za niemożliwe przekazywanie tej sprawy jakimś komitetom czy komisjom. Omawiając przemówienie Marshalla w sprawie Górnego Śląska minister Mołotow podkreślił zdecydowanie, że nie można stawiać na jednym poziomie sprawy Zagłębia Ruhry i Górnego Śląska. Zagłębie Ruhry jest częścią składową narodu niemieckiego, narodu zwyciężonego. Górny Śląsk jest częścią państwa sprzymierzonego. Omawianie sprawy Górnego Śląska w ten sposób jak to uczynił minister Marshall jest wtrąceniem się do spraw wewnętrznych państwa sprzymierzonego. Takie kwestie nie mogą być przedmiotem obrad.

W dyskusji nad Zagłębiem Ruhry i Nadrenią minister Mołotow oświadczył, że ZSRR nie może się zgodzić na oddzielenie tych części od Niemiec. Należy te kwestie rozpatrzyć z punktu widzenia bezpieczeństwa ogólno-światowego i dlatego proponuje zaprowadzenie kontroli czterech mocarstw nad omawianymi terytoriami.

Obecna kontrola przez dwa tylko kraje anglosaskie jest niedopuszczalna. Wytworzyła ona sztuczny podział Niemiec na dwie części i poderwała podstawy ogólnej gospodarki.

Minister Marshall sprzeciwił się ustanowieniu kontroli czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry. Minister Bevin usprawiedliwiał sprawę fuzji dwóch okupacji angielskiej i amerykańskiej.

Minister Bidault wystosował kilkakrotny apel o włączenie Saary do Francji i o przeprowadzenie dyskusji szczegółowej nad Zagłębiem Ruhry, czemu sprzeciwił się minister Marshall wskazując na to, że ta sprawa nie znajduje się na porządku dziennym.

Minister Mołotow wyraził zgodę na odroczenie rozmów na ten temat do czasów wstawienia go na porządek dzienny jednego z najbliższych zebrań.

Z kolei minister Bidault odczytał roszczenia terytorialne do Niemiec, zgłoszone przez Holandię, Belgię i Czechosłowację.

Na konferencji ministrów spraw zagranicznych omawiana była sprawa terminu zwołania konferencji pokojowej. Przedstawiciel W. Brytanii zaproponował, aby konferencję zwołać wówczas, gdy prace nad traktatem będą już poważnie zaawansowane. Delegaci radziecki i amerykański zgłosili wniosek aby termin konferencyjny wyznaczyć wówczas, gdy cały projekt traktatu będzie już przygotowany. Dyskusję na ten temat odroczono do dnia następnego.

W rocznicę zgonu

WASZYNGTON (obsł. wł.). W sobotę dnia 12 kwietnia rb. przypadła druga rocznica śmierci przezydenta St. Zjednoczonych Roosevelta. Tysiące osób zbiorowo i pojedyńczo zwiedzało grób zmarłego, celem złożenia Wielkiemu Mężowi Stanu należnego hołdu. Dzienniki pierwsze strony poświęciły pamięci zmarłego Wielkiego Demokraty.

Zamienić na kolonie

MOSKWA (obsł. wł.). Dziennik radziecki „Trud“ w dłuższym artykule omawia zagraniczną politykę Stanów Zjednoczonych, stwierdzając przy tem, że projekt pożyczki dla Grecji i Turcji wywołał wielki niepokój wśród narodów Bliskiego Wschodu. St. Zjednoczone dążą do gospodarczego i strategicznego opanowania Morza Śródziemnego. Jest to właściwie jawna interwencja na terenie państw obcych, jest to wyraźna chęć w najbliższej przyszłości stworzenia z tych krajów amerykańskich kolonii.

Podziemny korytarz walczącej stolicy

WARSZAWA (obsł. wł.). Głos Ludu podaje, że w związku z ujawnianiem się podziemnych organizacji ostatnio w 90% ujawnili się członkowie organizacji młodzieżowej o typie sanacyjnym pod nazwą „Osa". Organizacja ta prowadziła działalność propgandową na terenie szkół średnich i ZHP.

Przed kilkoma dniami zgłosił się także właściciel fabryki, która produkowała w czasie okupacji części maszyn i konspiracyjne „Steny" — p. Teofil Czajkowski, który zameldował, że pod gruzami jego zniszczonej posesji znajduje się magazyn broni i strzelnica.

Ob. Czajkowski po powstaniu stracił kontakty z ludźmi, którzy pracowali w tym magazynie z ramienia organizacji niepodległościowej. Przed świętami dowiedział się z gazet, że znani mu członkowie AK już się ujawnili i to go skłoniło ostatecznie do złożenia meldunku.

Po rozkopaniu gruzów przy ul. Leszno nr 17, dostano się do wnętrza tej strzelnicy — magazynu. Znaleziono tam 160 sztuk „Stenów" produkcji konspiracyjnej i ok. 60.000 sztuk amunicji. Strzelnica jest rzeczywiście zamaskowana świetnie i przypomina poniekąd katakumby chrześcijańskie. Z korytarza piwnicznego prowadzą ukryte pod podłogą schodki do maleńkiej „izby" — dalej trzeba otworzyć drzwi zamknięte na kilka zardzewiałych kłódek — znowu kondygnacja schodów i wejście do ogromnego podziemnego ganku, który służył jako magazyn i strzelnica. Strzelnica ta ma 70 metrów długości i znajduje się mniej więcej na poziomie drugiego piętra pod ziemią. Tutaj ćwiczyły się oddziały konspiracyjnych szkół wojskowych w roku 1943 i 1944, tutaj magazynowano broń i amunicję. Ten podziemny korytarz był tajemnicą walczącej stolicy. Wiele takich tajemnic kryją gruzy Warszawy.

Uważamy, że odnaleziony podziemny arsenał powinien zostać zabezpieczony przez władze jako pamiątka wojskowo-historyczna.

Ogólnopolski Zjazd Rodzin Radiowych

ŁÓDŹ. PAP. W dniu wczorajszym i dzisiejszym trwa w Łodzi pierwszy zjazd „Polskich rodzin radiowych", czynnych przy wszystkich dyrekcjach okręgowych Polskiego Radia.

„Rodziny radiowe" organizują radiosłuchaczy w akcji opieki nad polskimi sierotami wojennymi, tworząc oddziały w miastach powiatowych oraz „Koła rodzin" w fabrykach, instytucjach i uczelniach.

Inicjatywę dała „Łódzka rodzina radiowa", która po wznowieniu działalności w pierwszych miesiącach powojennych objęła swą akcją opiekuńczą przede wszystkim sieroty wojenne. „Łódzka rodzina radiowa" w chwili obecnej wychowuje w trzech własnych Domach Dziecka 200 sierot po uczestnikach walki zbrojnej i ofiarach obozów śmierci, przy czym już w najbliższych tygodniach liczba ta wzrośnie do 300.

Za przykładem robotniczej Łodzi poszły pozostałe okręgi Polskiego Radia: Warszawa, Bydgoszcz, Katowice, Szczecin i inne. Wszędzie dokąd docierają polskie fale radiowe, tworzą się „Koła rodzin" i organizują „Domy Dziecka", m. in. „Warszawska rodzina radiowa" przystępuje do tworzenia takiego domu na Mokotowie, a „Rodzina pomorska", która otrzymała ostatnio 245-morgowy majątek ziemski w pow. inowrocławskim, organizuje w nim internat i szkołę rolniczą. Przykładem entuzjazmu, z jakim społeczeństwo radiowe włącza się do tej akcji, jest oddział rodziny we Włocławku, który kilka tygodni temu zorganizował się samorzutnie i liczy już dzisiaj 7.000 członków, zorganizowanych w 11 kołach. Wielkie zainteresowanie wykazują w tym kierunku również nasze Ziemie Odzyskane, skąd do Centralnego Biura Polskiej Rodziny Radiowej w Łodzi stale napływają listy, wyrażające chęć zorganizowania w ich osiedlach domów dziecka „Rodziny radiowej".

Na zjeździe w dniach 13 i 14 kwietnia nastąpi połączenie wszystkich „Rodzin radiowych" w jeden związek.

Nowy ambasador Włoch

WARSZAWA. PAP. W dniu 10-go bm. nowy ambasador Włoch w Warszawie pro. Ambrogio Donini został przyjęty przez Ministra Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego.

Prof. Donini złoży w dniach najbliższych listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Pierwsza kobieta ministrem

SZTOKHOLM PAP. Profesor Karin Kock została mianowana doradcą rządowym do spraw gospodarczych w randze ministra. Głównym zadaniem nowego ministra będzie opracowanie środków dla zapobieżenia inflacji.

Katastrofa samolotu

NOWY JORK. PAP. Amerykański samolot transportowy „C 47", wiozący 20 pasażerów, uległ katastrofie w pobliżu Sant Antonia w Texasie wkrótce po wystartowaniu z lotniska. Dwóch pasażerów poniosło śmierć, 18 doznało poważnych obrażeń.

Odkrycie tunelu i starej zbroi

WARSZAWA PAP. Przed kilku dniami murarze zajęci przy pracach remontowych w podziemiach starego ratusza w Toruniu, natrafili na fragment muru, na którym widniały ślady zamurowanych drzwi. Kiedy po porozumieniu się z kierownikiem prac budowlanych Janem Nowakowskim, przebito otwór, okazał się on przejściem do szerokiego tunelu, rozwidlającego się w dwóch kierunkach.

Pierwszy tunel, szerokości ok. 5 metrów, długości ok. 200 m. kończy się pod zakrystią kościoła św. Jana. Jest on zasypany złomem kamiennym. Drugi, zniżając się stopniowo i prowadząc w kierunku Wisły, rozszerza się w kształt wielkiej kaplicy. Stwierdzono, że oba tunele były zawalone starym sprzętem wojennym z ubiegłych stuleci, wśród których rozróżnić można dawne zbroje polskie i szwedzkie.

Po zawiadomieniu władz konserwatorskich przedmioty zabytkowe zabezpieczono.

Tydzień Ziem Zachodnich

WARSZAWA PAP. Nadchodzące z całego kraju informacje pozwalają na stwierdzenie, że uroczystości, przewidziane w ramach „Tygodnia Ziem Zachodnich", odbędą się w całej Polsce, zarówno w większych ośrodkach, jak i małych osiedlach. W tym roku obchód ten, będzie nosił charakter wielkiej manifestacji pracy, pod hasłem: „Ziemie Zachodnie — bezpieczeństwo i dobrobyt Polski — pokój świata".

Specjalnie uroczyste manifestacje odbyły się wczoraj w wielkich ośrodkach gospodarczych i kulturalnych Ziem Odzyskanych, dokąd przybędą ze stolicy przedstawiciele władz centralnych Rzeczypospolitej.

Należy podkreślić, że data obchodów zbiega się z rocznicą przekroczenia Odry przez zwycięzkie wojska polskie.

Samoloty brytyjskie dla Turcji

LONDYN. PAP. Zgodnie z warunkami umowy, zawartej w sierpniu ub. roku, Wielka Brytania dostarczyła dla lotnictwa tureckiego 300 samolotów bojowych najnowocześniejszego typu. Dalsze 200 samolotów będzie dostarczonych w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

Głos prasy angielskiej

LONDYN PAP. „Daily Worker" omawiając przebieg dyskusji w sprawie granic niemieckich na konferencji moskiewskiej pisze: „Nikt w kołach konferencji moskiewskiej nie myśli na serio, ażeby Polska oddała cokolwiek z jej odzyskanych terytoriów. Przeważa pogląd, że problem granicy polsko-niemieckiej został podniesiony w ten sposób, jak to uczyniono jedynie poto, żeby odsprzedać go po tańszej cenie w późniejszych targach nad przyszłością Niemiec i być może użyć go jako argumentu przeciwko umiędzynarodowieniu Zagłębia Ruhry, proponowanemu przez Związek Radziecki i Francję. Rząd Polski jest gotów zwiększyć i rozwinąć eksport węgla tak jak i innych wytworów przemysłu kluczowego i produktów rolnych. Rozwinięcie polskiego handlu międzynarodowego ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla Polski, ale i dla Odbudowy całej Europy".

Na polach Grunwaldu

OLSZTYN. PAP. Wojewódzka Rada Narodowa w Olsztynie wyłoniła Komitet Budowy Pomnika Grunwaldzkiego na polach Grunwaldu.

Komitet postanowił zaapelować do całego społeczeństwa polskiego o pomoc w wybudowaniu pomnika. Siedziba Komitetu znajduje się w Olsztynie, przy ul. Artyleryjskiej 1.

Walka z alkoholizmem

WARSZAWA PAP. W poniedziałek dnia 14 kwietnia rb. o godzinie 9 nastąpi otwarcie XVII Kursu Alkohologii w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie, ul. Chocimska 24, urządzonego przez Towarzystwo „Trzeźwość" przy poparciu Ministerstwa Zdrowia.

Rada Narodowa m. st. Warszawy, uznając pilną konieczność walki z alkoholizmem, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, powołała specjalną Komisję do walki z alkoholizmem.

Komisja ta, na wniosek posła Ruszeckiego, uchwaliła zwrócić się do wszystkich organizacji społecznych, Związków Zawodowych, Młodzieżowych, Kobiecych z apelem, aby delegowały na Kurs Alkohologii swój aktyw kulturalno-oświatowy.

Straszliwy huragan

NOWY JORK PAP. Podczas huraganu, jaki szalał wczoraj w Texasie w wiosce Glazier, 10 osób zostało zabitych, a 19 doznało obrażeń. Huragan przeszedł nad 5 okręgami, jednakże ofiary w ludziach miały miejsce jedynie w Glazier. Wiatr porwał ubrania na zwłokach 10 ofiar. Rannych przewieziono ambulansami do szpitala w Canadian.

Ze stanu Oklahoma donoszą, że huragan zniszczył połowę budynków w mieście Woodward, liczącym 7 tysięcy mieszkańców. Komunikacja z tym miastem została przerwana. Pierwsze doniesienia stwierdzają, że conajmniej 52 osoby zostały zabite, a setki odniosły rany. Szpitale miast są przepełnione rannymi. Rozbite samochody leżą na ulicach. W mieście wybuchło również wiele pożarów.

Idą do Polski lokomotywy

WARSZAWA (obsł. wł.). W ubiegłym tygodniu powrócił ze Stanów Zjednoczonych wiceminister komunikacji Olewiński, który bawił tam w sprawie zakupu 100 parowozów dla Polski. Wykonania tych parowozów podjęły się trzy fabryki i zobowiązały się dostarczyć przed końcem bież. roku. Pierwsza partia przybędzie w lipcu rb. Są to parowozy typu najcięższego, zaprojektowane przez Polskę, typu nieznanego dotychczas w Europie. Będą one użyte przede wszystkim przy obsłudze magistrali węglowej.

Ponadto zakupiono w St. Zjednoczonych za sumę 7.000.000 dolarów obrabiarki i narzędzia do konserwacji nawierzchni kolejowych.

KAŻDY POLAK — CZŁONKIEM POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

W WALCE ZE WŚCIEKLIZNĄ.

Na terenie całego województwa pomorskiego szerzy się ostatnio wścieklizna wśród psów. Aby zapobiec tej straszliwej chorobie ostatnio ukazało się zarządzenie, na mocy którego wszystkie psy w wieku ponad trzy miesiące, z wyjątkiem psów stanowiących własność służbową MO, muszą być zaopatrzone znakiem rozpoznawczym (płytką metalową na obrożach lub szorkach) z wyszczególnieniem nazwy powiatu, miejscowości, pochodzenia i Nr. domu lub rejestracji psów, umożliwiających ustalenie właściciela psa. Znaczki te za ustaloną opłatą dostarczą Zarządy Miejskie lub Gminne. Wszystkie te zarządy obowiązane są prowadzić rejestrację i dokładną ewidencję psów znajdujących się na terenie gminy.

W wypadku stwierdzenia niezastosowania się do zarządzenia zarządy gmin będą odpowiednio karać właścicieli psów. (at.)

KOWAL.

POWSTAŁA ORKIESTRA STRAŻACKA.

Na skutek inicjatywy i wydatnej pomocy burmistrza Szylejki, ob. Głoszkowskiego, przedstawiciela miejscowego kupiectwa ob. Markiewicza i prezesa zarządu Straży Pożarnej ob. mgra Drzewieckiego powstał w naszym mieście Komitet Obywatelski, który postanowił zebrać fundusze na zakupienie instrumentów muzycznych dla miejscowej Straży Pożarnej. Dzięki zapobiegliwości Komitetu i ofiarności społeczeństwa już na rezurekcji poraz pierwszy zaprezentowała się orkiestra strażacka w liczbie 22 muzykantów.

Zaraz po nabożeństwie nastąpiło uroczyste przekazanie instrumentów orkiestrze strażackiej. W imieniu całej Straży serdecznie podziękowanie złożył Komendant Straży d-h Pawłowski. (at.)

DLA POWODZIAN.

Powiatowa Spółdzielnia Rolnicza Samopomocy Chłopskiej przekazała w ostatnim czasie 725 kg. różnych nasion jak np. grochu, pszenicy jarej jęczmienia itp. na rzecz ofiar powodzi.

Sądzić należy, że w najbliższym czasie i inne spółdzielnie zachęcone tym przykładem zdobędą się na szlachetne współzawodnictwo w niesieniu pomocy nieszczęśliwym rolnikom dotkniętym klęską powodzi. (at.)

MILENCIN

DO OBOZU PRACY.

Do obozu w Milencinie przybyli nowi lokatorzy. Są nimi bracia Władysław i Wincenty Ciszewscy.

Jak donosi „Trybuna Pomorska" byli oni kierownikami agentury skupu skór surowych na powiat Nakło. Chcąc szybko wzbogacić się postanowili wykorzystać swe stanowisko dla celów prywatnych. Mając obowiązek dostarczania nabytych skór surowych do centrali w Bydgoszczy, gdyż jak wiemy obrót skórami surowymi objęty jest reglamentacją i wyłączony z obrotu wolnorynkowego, skupowali nielegalnie skóry i sprzedawali je następnie „prywatnie" po bardzo wysokich cenach.

Nie zgłosili przy tym do rejestracji 312 sztuk skór w stanie zakonserwowanym.

Brygada Ochrony Skarbowej w Bydgoszczy ujawniła całą działalność Ciszewskich, skierowując doniesienie do Delegatury Komisji Specjalnej. Po zbadaniu całokształtu sprawy Komisja Specjalna w Warszawie na wniosek Delegatury Bydgoskiej, skierowała przez samymi świętami Władysława Ciszewskiego na jeden rok, a Wincentego na pół roku do obozu pracy w Milencinie. Prócz tego Komisja orzekła konfiskatę na rzecz Skarbu Państwa kwoty 625.643 zł., co stanowi równowartość 312 skór nie zgłoszonych do rejestracji.

Pow. lipnowski

INWALIDZI PAMIĘTAJCIE.

Powiat lipnowski został przyłączony terytorialnie do kompetencji Obwodowego Urzędu Inwalidzkiego w Toruniu przy ul. Czarneckiego 16/18. (at.)

LIPNO

POBÓR ROCZNIKA 1926.

Dzisiaj dnia 14 kwietnia r. b. przed 2-ą Komisją Poborową urzędującą w sali Powiatowej Rady Narodowej w Lipnie stają poborowi zamieszkali w gminach: Kłokock i Tłuchowo. W dniu jutrzejszym t. j. dnia 15.4. stają poborowi z gminy: Osówka i Ligowo. (at.)

Pow. nieszawski

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI.

POBÓR.

Dzisiaj, dnia 14 kwietnia r. b. przed 3-ą Komisją Poborową w Aleksandrowie Kujawskim stają poborowi z gminy Radziejów. Jutro dnia 15.4. przed tąż Komisją stają poborowi zamieszkali w Nieszawie i w gminie Piotrków Kujawski. (at.)

Pow. inowrocławski

INOWROCŁAW.

NAPRAWA STADIONU MIEJSKIEGO.

Miejska Rada Narodowa powzięła uchwałę uporządkowania i rozbudowy stadionu sportowego przy ul. Babińskiej.

Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zwróciła się do miejscowych klubów sportowych oraz organizacyj młodzieżowych z apelem udzielenia jak najdalej idącej pomocy w tych pracach. (r. w.)

PARCHANIE.

NOWY DOM STARCÓW.

W ub. sobotę w Parchaniach otwarto nowy Dom Starców. Dom ten powstał dzięki staraniu Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Inowrocławiu. (r. w.)

Kronika Włocławka

Poniedziałek 14 Kwietnia

Kalend. Rzym. Katol. — Justyna.
Kalend. Słowiański — Myślimira.
Wschód słońca — 4.52; zachód — 18.31.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny: dr Wdowiak, St. Rynek 4.
Apteka dyżurna pl. Wolności.
Karetka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.
Kino „BAŁTYK" — Koncert ku czci 25-lecia Czerwonej Armii.
Kino „POLONIA" — Zuch dziewczyna.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
godz. 19 Odczyt dyr. Sobczaka.

W lusterku

Bo...

Dla pana Marshalla
jest wciąż jakieś „ale",
i chce być rozjemcą
na rzecz „biednych" Niemców.

Więc chce wytłumaczyć:
nic Poczdam nie znaczy,
nic mordy, nic zbrodnie,
bo... tak mu wygodniej...

AGAPIT

OFIARNA MŁODZIEŻ.

Młodzież nasza przoduje w ofiarności. W dniu wczorajszym do redakcji naszej zgłosili się przedstawiciele uczniów i uczennic Gimnazjum i Liceum Ziemi Kujawskiej, którzy oświadczyli, że młodzież rozpoczęła samorzutnie zbiórkę na powodzian i zebrała sumę 6000 zł. przekazując ją na nasze ręce z prośbą o przesłanie Komitetowi Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi.

Brawo i jeszcze raz brawo! (at.)

Czary czarnego lądu

IV.

Z całej duszy pragnąłem podziwiać to przedstawienie, jednakże niebawem poczułem się tak nieswojo, iż żałowałem tego.

Tym razem magiczne przedstawienie odbyło się w nocy przy świetle pochodni. Tłum zebrany był tym razem milczący — jakby zupełnie inny, niż przed miesiącem. Widać, że wszyscy w podnieceniu nerwowym oczekują na to, co się ma stać. Paru starców żąda kategorycznie, aby odwołano widowisko. Przypominają mi się słowa San Dei, który powiedział: „nie zawsze można je wyleczyć".

Przyprowadzono dwoje dzieci, które wydały mi się teraz już prawie napewno odurzone narkotykiem. Zaledwie zdolne są utrzymać się na nogach. Oczy mają otwarte, jak we śnie somnabulicznym.

Jest ciemna noc. Pochodnie świeciły, złowrogo rzucając krwawe odblaski na arenę, wokoło której kłębił się czarny, zabobonny tłum, gotowy lada chwila wybuchnąć w szale histerycznym. Ponury nastrój wzmagały jeszcze posępne mruczenia zaklęć.

Wprawdzie nie można było tu nawet marzyć o jakiejkolwiek kontroli naukowej. Jednakże byłem przekonany, że nie zachodzi tu żaden z podstępów, jakiego używają nasi magicy, jak naprzykład hipnotyzm zbiorowy, podstawianie manekinów itd.

Dwie księżniczki były tuż koło mnie, były żywe, dotykałem je własnymi rękoma, czułem ich ciepłe ciało.

Tak samo koło mnie stali ludzie z szablami. Widziałem ich i mogłem ich dotykać.

Wszystko to było prawdziwe, szable były ze stali, zimne i twarde.

I oto co zobaczyłem własnymi oczami — aczkolwiek możecie mnie zrozumieć, jak bardzo wzdragam się opowiedzieć, to co widziałem, a czego zrozumieć nie mogłem.

*

Żonglerzy, trzymając wyprostowane szable ostrzem ku górze, wyrzucali lewą ręką w powietrze dziewczynki, następnie chwytali je w powietrzu wprost na końce ostrzy szabel, wbijając je tak, jak wbija się motyle na szpilki.

Nie było słychać jęku — nie ukazała się ani jedna kropla krwi.

Obie dziewczynki uniesione zostały ku górze i nabite na ostrza szabel.

Tłum wył. Padł na kolana. Wielu murzynów zasłoniło sobie oczy, paru straciło przytomność. A tymczasem żonglerzy szli przez zwarty tłum, niosąc dzieci nabite na szable, uniesione wysoko w górę.

Odeszli do chaty czarownika.

Pierwszą moją reakcją myślową, prawie że automatyczną, był sąd, iż byłem świadkiem sztuki żonglerskiej, zamienionej nagle na mord rytualny.

Zapewniono mnie jednak, że w ciągu godziny — jeśli sprawy nie wezmą złego obrotu — zobaczymy i dotkniemy się dzieci zdrowych i żyjących.

Nie wątpiłem w to. Jednakże, kiedy dotknąłem się później ciepłej skóry księżniczek i widziałem, że krew normalnie pulsuje w ich żyłach, byłem przekonany, że w całej tej diabelskiej magii dżungli jest coś, co przechodzi całą naszą wiedzę i nie da się ująć w żadne z naszych praw naturalnych.

Poznałem później Wambę, młodą czarowniczkę, która przekonywała mnie, że gdybym pozostał na zawsze w dżungli, porzuciwszy świat, do którego dotychczas należałem, że gdybym wyrzekł się mej metody pytania się o wszystko — potrafiłaby sprawić, że zrozumiałbym cuda czarnej magii.

Jest to droga, na którą można wejść, ale z której już nie ma powrotu...

*

Tyle opowiada świetny pisarz-podróżnik W. B. Seabrock. Postawił on sobie za zadanie zebranie wszelkich tajemnic, jakie posiadają ludy egzotyczne. Przedstawiliśmy Czytelnikom jeden z wyjątków jego ciekawych opisów z podróży po francuskiej Afryce Zachodniej.

Ta część kuli ziemskiej kryje w sobie jeszcze wiele tajemnic. Sporo z nich zostało już wyjaśnionych i wytłumaczonych naukowo. Istnieją jednak jeszcze takie, które zawierają w sobie ponure a zarazem ciekawe zagadki, trudne do rozwiązania, tymbardziej, że są one pilnie strzeżone a ludziom białym niechętnie pokazywane. Tajemnica dżungli przed okiem białych jest zazdrośnie strzeżona. Niektórzy zbytnią ciekawość przepłacili własnym życiem.

KONIEC

UNIEWINNIONY.

Swego czasu donosiliśmy o tym, że ob. Wacław Witosławski był oskarżony o przywłaszczenie portfelu z zawartością 4.000 zł. pozostawionych w jego sklepie przez jednego z klijentów. Sąd Okręgowy rozpatrując sprawę skazał ob. Witosławskiego na 1 rok więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

Obecnie jesteśmy w posiadaniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Toruniu, który poprzedni wyrok uchylił i ob. Wacława Witosławskiego z zarzucanego mu oskarżenia uniewinnił. Kosztami postępowania sądowego został obciążony Skarb Państwa.

W ten sposób wyrządzona ob. Witosławskiemu moralna krzywda została obecnie naprawiona. (at.)

PAMIĘTAJĄ O BIEDNYCH.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczalni Społecznej oraz lekarze we Włocławku podczas tradycyjnego „Jajka święconego" zainicjował zbiórkę pieniędzy na biedne dzieci znajdujące się pod opieką Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. Wynik zbiórki — 3000 zł. Pieniądze powyższe zostały złożone w naszej redakcji. Prosimy przedstawiciela MKOS o przybycie i pobranie pieniędzy.

Dodać należy na marginesie tej ofiarności, że ci sami pracownicy opodatkowali się w wysokości 1% od swych zarobków na rzecz powodzian. (at.)

Z TOWARZYSTWA WIOŚLARSKIEGO.

Zarząd Towarzystwa zawiadamia Ob. Członków T-wa, że w sobotę dnia 19 kwietnia 1947 r. o godz. 19-tej w siedzibie T-wa przy ul. Piwnej Nr. 3 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków T-wa z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu poprzedniego zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie rachunkowo-kasowe za czas od 1.11.1946 r. do 31.3. 1947 r.
5. Sprawa podwyższenia składek członkowskich.
6. Sprawa otwarcia sezonu letniego.
7. Wolne wnioski zgłoszone na piśmie Zarządowi w myśl § 29 Statutu T-wa na 5 dni przed zebraniem.

Obywatele Członkowie proszeni są o jak najliczniejsze i punktualne przybycie na to zebranie.

POBÓR TRWA.

W dniu dzisiejszym t. j. 14 kwietnia r. b. przed Komisją Poborową urzędującą we Włocławku przy ul. Łaziennej stają poborowi rocznika 1926, których nazwiska rozpoczynają się literą S.

Jutro w ostatnim dniu poboru dla Włocławka stają poborowi o nazwiskach rozpoczynających się literami: W i Z. (at.)

PRZY UCZCIE WESELNEJ NA POWODZIAN.

W okresie świąt wielkanocnych u obywatela Skiermańskiego Feliksa odbywała się uczta weselna z okazji zamążpójścia jego córki. Zebrani goście weselni na skutek inicjatywy gospodarza pamiętali nie tylko o swej przyjemności, lecz także o nieszczęściu bliźnich. W związku z tym wszyscy zebrani poczęli składać ofiary, które w sumie dały 3173 zł. i pieniądze powyższe zostały złożone na rzecz ofiar powodzi. (at).

GIMNAZJUM M. KONOPNICKIEJ

Dnia 15 i 16 kwietnia r. b. t. j. we wtorek i w środę bieżącego tygodnia Gimnazjum i Liceum M. Konopnickiej wystawia na scenie Teatru Miejskiego „Dziewiczy wieczór" Zapolskiej. W programie nadto znajdujemy stylowe tańce oraz produkcje chóru szkolnego pod batutą prof. Bojakowskiego.

Bilety wcześniej można nabyć w sekretariacie Gimnazjum a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej.

Nie wątpimy, że ciekawa ta impreza znajdzie całkowite poparcie naszego społeczeństwa. (at.)

POBÓR.

W gmachu Powiatowego Urzędu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego odbywa się obecnie pobór do wojska. W pierwszym dniu Komisja zbadała 42 poborowych z terenu miasta. Stan zdrowotny poborowych jest na ogół zadawalający jakkolwiek u wielu z pośród nich widzi się skutki wyniszczenia w okresie okupacji. W pierwszym dniu zbadano również ochotników, których stan zdrowia był dobry.

Na sali wypełnionej poborowymi panuje codziennie ożywiony nastrój. Zapał do służby wojskowej jest duży i niejednokrotnie po uznaniu kogoś przez komisję za niezdolnego do służby wojskowej widzi się niezadowolenie ze zwolnienia go z tego szczytnego obowiązku.

Poborowym przygotowano miłe przyjęcie i otoczono ich staranną opieką. Salę udekorował ładnie miejscowy Oddział Informacji i Propagandy z kierownikiem ob. Janickim na czele. Na miejscu znajduje się bufet, będący pod opieką członkiń Obywatelskiej Ligi Kobiet, które obsługują starannie poborowych. Do wyczekujących wygłaszane są pogadanki, a czas umila im orkiestra z Państwowej Fabryki Baraków pod dyrekcją ob. Kazimierza Dyszelskiego. Podkreślić należy z uznaniem ofiarność całego zespołu muzycznego Fabryki Baraków, który sam zgłosił się do tej akcji i pełni ją w sposób bardzo sumienny. Stanowisko dyrekcji fabryki zasługuje również na uznanie gdyż nie tylko nie robiła żadnych trudności, ale przeciwnie zachęcała orkiestrę do wzięcia udziału w akcji uprzyjemnienia czasu poborowym.

Pierwszego dnia poboru o godzinie 17 w sali Teatru Ziemi Kujawskiej zespół artystyczny Polskiej Partii Robotniczej dał dla poborowych i ich rodzin bezpłatne przedstawienie rewii p. t. „Wiosna idzie".

Komisja poborowa urzęduje pod przewodnictwem Komendanta Rejonowej Komendy Uzupełnień kpt. Kunigisa. (w.)

BEZPIECZEŃSTWO PRACY W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH.

Celem zapewnienia jak największego bezpieczeństwa pracy, Ministerstwo Przemysłu na terenie wszystkich placówek podległych mu powołało do życia „Koła Bezpieczeństwa Pracy". Koła takie tworzone są w ramach Rad Zakładowych. Przynajmniej raz na miesiąc członkowie Koła zbierają się na naradę, na której omawiane są sprawy podniesienia stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Koło przeprowadza kontrolę na terenie zakładu pracy, celem uniknięcia niedomagań i braków, a w wyniku tych kontroli na zebraniach Koła stawiane są odpowiednie wnioski oraz podejmowane w tym zakresie uchwały do wykonania. (pap)

WŚRÓD LUDZI I PROBLEMÓW „WESELA".

„Wesele" Wyspiańskiego czarem słowa porywa słuchaczów. Ale i stawia przed widzem problemy, których rozwiązanie wymaga objaśnień. Prócz tych problemów „Wesela" oświetlenia wymaga geneza dramatu, jego postacie wzięte z życia. Około „Wesela", które wystawione było w Krakowie w roku 1901, rozgorzała burza, że nie tylko „światek krakowski", ale cała Polska rozgrzała się od gorących dyskusji. Różnie komentowano „Wesele" — jednych ono napełniało oburzeniem, inni głosili z entuzjazmem, że nareszcie powiedziano narodowi prawdę w oczy. Inni nic nie zrozumieli, ale porwani muzyką słowa — uznawali w nim arcydzieło i po siedem razy chodzili na to dziwne przedstawienie — „osmętniali" muzyką Chochoła. Inni wreszcie szydzili z osób, które Wyspiański wziął z życia...

Taki to dziwny był dramat. I dobrze się stało, że w ramach odczytów klubu literacko - artystycznego znalazł się odczyt jednego z naszych polonistów dyr. Stanisława Sobczaka pt. „Stanisława Wyspiańskiego — Wesele". Oświetli on z pewnością genezę, problemy i ludzi „Wesela". Będzie to bardzo pożyteczny komentarz dla tych, którzy wybierają się na „Wesele" (ag).

KURS RATOWNICZO-SANITARNY.

W dniu 15 bm. rozpoczyna się w Włocławku Kurs Ratowniczo-Sanitarny PCK dla pracowników drogowych (dróżników) i szoferów. Kierownikiem Kursu jest dr Zygmunt Biron, szef sanitarny Oddziału Włocławskiego PCK.

Celem kursu jest danie uczestnikom najważniejszych wiadomości z zakresu pierwszej pomocy w katastrofach samochodowych, zapoznanie z apteczką i nabycie przez nich umiejętności udzielenia pomocy ofiarom wypadku.

Zapisy przyjmuje się w Polskim Czerwonym Krzyżu w Włocławku, Piusa XI nr. 8 do dnia otwarcia kursu.

Nauka wraz z ćwiczeniami praktycznymi odbywać się będzie codziennie w godzinach od 6-ej do 8-ej wieczorem i trwać będzie 20 godzin.

PRAWDZIWY PRZYJACIEL.

W ubiegły czwartek zdarzył się wypadek nie pozbawiony humoru. Około godziny 21 minut 30 na Starym Rynku, przed jedną z restauracji stała pusta dorożka. Wyraz pusta ma tu całkowite zastosowanie, gdyż nawet na koźle nie było furmana, który prawdopodobnie wstąpił do restauracji.

Poczciwa szkapa drzemała sobie spokojnie nie przejmując się zbytnio nieobecnością opiekuna.

Nagle od strony komisariatu ukazał się patrol Milicji Obywatelskiej. Przechodząc koło dorożki zwrócili oni uwagę na brak furmana i jeden z nich odezwał się:

Zostawił konia bez opieki, trzeba będzie spisać mandacik.

Koń drgnął i uniósłszy łeb skręcił nagle zamierzając oddalić się. Widocznie chciał zatuszować niedbalstwo swego właściciela i zniknąć.

Jakkolwiek współczucie dla właściciela ze strony konia było wyraźne, niemniej wyraźne było przekroczenie przepisu i dlatego przedstawiciele Milicji Obywatelskiej zwrócili uwagę furmana na nieprzepisowe zachowanie się. (w.)

Zarządzenie

W związku ze zbliżającym się terminem świąt państwowych i narodowych tj. 1-go Maja, 3-go Maja i 9-go Maja — rocznicy zakończenia wojny — wzywam wszystkich właścicieli i administratorów domów, oraz właścicieli lub kierowników zakładów w obrębie m. Włocławka, do zaopatrzenia się we flagi o barwach państwowych dla odświętnego udekorowania swych budynków w wyżej wymienionych dniach.

Zgodnie z art. 2 Rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 13. 12:1927 r. (Dz, URP, Nr, 115, poz, 980) — barwami państwowymi są kolory biały i czerwony w dwóch poziomych równoległych pasach o równej szerokości i długości, z których górny jest biały, dolny zaś czerwony. Kolor czerwony odpowiada barwie cynobru. Rozmiar flagi państwowej winien być 1,5 m. na 1 m., osadzony na odpowiednio estetycznym drążku, umieszczonym przy głównym wejściu do danej nieruchomości.

Jednocześnie wzywam wszystkich właścicieli i administratorów domów, oraz właścicieli lub kierowników zakładów, którzy już posiadają flagi państwowe, do doprowadzenia ich do należytego stanu estetycznego, by w dniach świąt wymienionych na wstępie, nie szpeciły swym wyglądem miasta.

Winni niezastosowania się do powyższej odezwy będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

PREZYDENT MIASTA

(I. Kubecki)

Red. i Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w g. 14-15 z wyj. świąt i dni przedśw. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne. Wydawca: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.

E — 21165

DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.